

Arabia Saudyjska – kraj kaźni

8 maja 2019

Saudyjczyk, który jak nastolatek został aresztowany w związku z próbą udania się do Stanów Zjednoczonych na studia na West Michigan University, został ścięty w Arabii Saudyjskiej z rozkazu rządu.



Mujtaba al-Sweikat miał siedemnaście lat, gdy w 2012 r. został zatrzymany w międzynarodowym porcie lotniczym Ad-Dammam. Przed zatrzymaniem miał uczestniczyć w prodemokratycznej demonstracji organizowanej w ramach Arabskiej Wiosny. Chciał lecieć do Stanów, gdzie został przyjęty na studia. Informacje te potwierdziły władze uczelni West Michigan w rozmowie z agencją Free Press w 2017 r.

Sweikata oskarżono o nieposłuszeństwo względem króla, a także o atakowanie służb bezpieczeństwa, strzelanie do nich i ranienie funkcjonariuszy, cywilów i przechodniów. Nastolatkowi zarzucono również niszczenie mienia publicznego, wprowadzanie chaosu i zakłócanie spokoju poprzez członkostwo w jednostce terrorystycznej i rzucanie koktajlami Mołotowa.

Po aresztowaniu Sweikat przez trzy dni nie mógł się z nikim kontaktować, a rodzina mogła go odwiedzić dopiero po trzech miesiącach, które spędził w izolatce. W trakcie pobytu w areszcie został poważnie pobity. Obrażenia pokrywały całe ciało, w tym podeszwy stóp. Według doniesień Reprieve, międzynarodowej organizacji praw człowieka z oddziałami w Nowym Jorku i Londynie, Sweikat został skazany na podstawie zeznania, które wydobyto z niego w trakcie tortur.

Członkini amerykańskiego Kongresu, Debbie Dingell, wyraziła zaniepokojenie związane z brutalnym zabójstwem młodego Saudyjczyka: „Mutjaba miał przed sobą wielką przyszłość, a Michigan miało przyjąć go jako studenta. Zamiast tego

doświadczyl nieludzkich tortur i bólu, które ostatecznie doprowadziły do egzekucji – powiedziała. – Każda istota ludzka, niezależnie od tego, w którym miejscu na świecie żyje, powinna mieć prawo do swobodnej wypowiedzi, bez obaw przed prześladowaniami i śmiercią. Jednocześnie teraz z rodziną Mutjaby i jego przyjaciółmi. Nigdy nie przestanę zabierać głosu w imieniu wszystkich, którzy na całym świecie walczą o wolność słowa i prawo do sprawiedliwego procesu”.

W sierpniu 2015 r. Mutjaba al-Sweikat trafił przed specjalny trybunał karny w Rijadzie. Jak donosi Reprieve, nie powiadomiono go wcześniej o przesłuchaniu i nie miał dostępu do adwokata. Został skazany jedynie na podstawie „przyznania się do winy”, wydobytego z niego w trakcie tortur.

W czerwcu 2016 r. sąd w Rijadzie skazał Mutjaba i trzynastu innych współoskarżonych na śmierć. Decyzję sąd wydał w sposób uznaniowy, bez odwołania się do biura prokuratury i śledztw, występujących o decyzję o karze śmierci.

Pomimo doniesień o torturach, niewłaściwym traktowaniu w czasie procesu oraz licznych komunikatów ze strony ONZ, królestwo nie zapewniło Mutjabowi możliwości odwołania się od wyroku, nie przeprowadziło śledztwa zgodnego z protokołem stambuńskim i nie złagodziło wyroku, sprzecznego z zakazem przeprowadzania egzekucji na osobach nieletnich.

Rząd Arabii Saudyjskiej odpowiedział na zarzuty ONZ w styczniu 2018 r., zaprzeczając oskarżeniom i informując, że dowody dostarczone przez organizację były fałszywe.

W pierwszych pięciu miesiącach 2019 r. królestwo wykonało ponad sto wyroków śmierci. W tym roku, zgodnie z szacunkami Reprieve, wykona trzysta kolejnych.

„Jest to kolejny jawny pokaz brutalności księcia Muhammada ibn Salmana” – oświadczyła dyrektor Reprieve, Maya Foa. „Co najmniej trzy ze straconych dziś osób zostały aresztowane jako osoby nieletnie i torturowano je tak długo, aż wydobyto z nich

fałszywe zeznania. Wielu zostało skazanych nie w związku z zabójstwem, ale na przykład za udział w protestach”.

„Fakt, że saudyjski reżim wierzy w swoją bezkarność w przeprowadzaniu tak jawnie nielegalnych egzekucji, powinien zaszokować jego międzynarodowych partnerów i skłonić ich do działania. W szczególności Stany Zjednoczone i Wielka Brytania powinny dopilnować, żeby pociągnęło to za sobą konsekwencje i żeby nikt inny nie mógł bezprawnie dokonywać egzekucji w ramach kary za korzystanie z prawa do wolności ekspresji” – powiedziała dyrektor Reprieve.

W 2017 r., gdy informacja o uwięzieniu Sweikata ujrzała światło dzienne, uniwersytet West Michigan opublikował list otwarty wzywający do jego uwolnienia. W liście napisano: „Jako pracownicy akademicy i nauczyciele, z dumą bronimy prawa wszystkich ludzi, niezależnie od tego, gdzie żyją, do wolnej od przeszkód i strachu swobody wypowiedzi oraz otwartej debaty. Publicznie deklarujemy poparcie dla Mutjaby al-Sweikata oraz trzynastu innych osób, którym grozi natychmiastowa egzekucja. Nikt, kto wyraża swoje przekonania w publicznych protestach, nie powinien stawać przed groźbą śmierci”.

Opracowanie: Bohun

Na podstawie: Eu.Freep.com

Źródło: Euroislam.pl